

BOGDAN WALCZAK

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

***Jak wydawać teksty dawne (Staropolskie Spotkania Językoznawcze 2)*, pod red. Karoliny Borowiec, Doroty Maslej, Tomasza Miki i Doroty Rojszczak-Robińskiej. Wydawnictwo „Rys”, Poznań 2017, ss. 330**

W serii *Staropolskie Spotkania Językoznawcze* wyszedł tom materiałów z konferencji (która miała miejsce w marcu 2016 roku) „Jak wydawać teksty dawne” – drugiej już konferencji, odbytej w rzadko praktykowanej formule „tylko dyskusja” (wszystkie teksty referatów zostały wcześniej udostępnione wszystkim uczestnikom konferencji, a na początku każdej sesji (z których składała się konferencja) tylko krótko przypomniane – każdy referent miał tylko pięć minut na przedstawienie i uzasadnienie głównych tez swego opracowania i po obszernej dyskusji mógł jej wyniki uwzględnić, przygotowując swoje wystąpienie do druku w prezentowanym tutaj tomie).

W konferencji „Jak wydawać teksty dawne” wzięli udział czołowi polscy filologowie (językoznawcy i literaturoznawcy) oraz historycy z różnych krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych. Oprócz gospodarzy (pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), z których poza redaktorami tomu trzeba wymienić Olę Ziółkowską, Marka Osiewicza, Katarzynę Krzak-Weiss i Marcina Kuźmickiego, zwracają uwagę nazwiska (uczestników konferencji i współautorów recenzowanego tomu) Janusza Gruchały, Mariusza Leńczuka, Joanny Kulwickiej-Kamińskiej, Piotra Sobotki i Joanny Duskiej (spośród gości krajowych) i Olgi Makarowej (spośród gości zagranicznych).

Dyskusja, obszerna, wyczerpująca i bardzo owocna, dotyczyła wielu problemów edytorskich ogólnych i szczegółowych. Nikt nie kwestionował faktu, wielokrotnie podkreślonego i uzasadnianego, że każda forma edycji (transliteracja, a już szczególnie transkrypcja) jest zawsze i w sposób nieunikniony interpretacją. Była też dyskusja nastawiona na rozstrzygnięcia praktyczne, tzn. na propozycje różnych rozwiązań edytorskich. Widać to w kształcie wyzyskujących jej wyniki zaprezentowanych w książce opracowań konferencyjnych referatów. Są wśród nich propozycje generalnych dyrektyw edytorskich, nierzadko dyskusyjnych (Radosław Grześkowiak, Roman Krzywy, Marek Słoń, Michał Słomski). Wiele miejsca poświęcono interpunkcji (Janusz Gruchała, Tomasz Miki, Olga Ziółkowska), nazwom własnym (Marek Daniel Kowalski – w edycjach późnośredniowiecznych źródeł proveniencji papieskiej) czy partykułom (Magdalena Komorowska – w tekstach z XVI i XVII wieku) jako ważnym a dotychczas często nie docenianym (czy wręcz lekce-

ważnym) elementem składowym edycji dawnych tekstów. Nie zabrakło opracowań dotyczących edycji glos (Mariusz Leńczuk) i tekstów silnie glosowanych – takich, że zasadne staje się pytanie, czy mamy do czynienia z tekstem ciągłym, czy z zespołem glos (Dorota Maslej i jej referat o *Kazaniach augustiańskich*, w związku z którymi sformułowała cenną i trafną refleksję: „Rzadko pamięta się o tym, że największa część zachowanego materiału leksykalnego pochodzi z tzw. glos, rozmaitych dopisków, znajdujących się na marginesach, w interliniach, a niekiedy wciągniętych do tekstu głównego. Oprócz polskich tekstów oraz glos istnieje również sfera pośrednia. Znamy takie zabytki, w wypadku których najtrafniejszy i konieczny do postawienia problem brzmi następująco : czy to, co mamy przed sobą, to duża liczba / zbiór glos, czy tekst?”). Nie zabrakło także pracy o edycji tekstów tak specyficznych, jak tefsiry Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli interlinearne słowiańskie (generalnie na polszczyznę północnokresową) przekłady Koranu, co wymaga współpracy historyków, kulturoznawców, filologów (polonistów, białorutenistów i orientalistów – arabistów i turkologów), a co stało się przedmiotem opracowania Joanny Kulwickiej-Kamińskiej (z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który dzięki pracom i działalności Czesława Łapicza stał się głównym polskim ośrodkiem kitabistyki). Na rolę szerokiego kontekstu w pracach edytorskich nad wydaniem staropolskich zabytków biblijno-apokryficznych zwróciła uwagę Dorota Rojszczak-Robińska, a na rolę czynników technicznych (wyzyskania wariantowości graficznej i fonetycznej jako elementu kombinatoryki stosowanej przy składzie wersów obustronnie justowanych) Marek Osiewicz. Karolina Borowiec poświęciła roli transkrypcji cenne refleksje na marginesie książki znanego bohemy Jacka Balucha na temat głośnego utworu *Cantilena inhonesta* Mikołaja z Koźła. Olga Makarowa z Żytomierza w swoim artykule przedstawiła problem publikacji dwujęzycznych (ukraińsko-polskich) tekstów (ksiąg sądowych z Ukrainy Prawobrzeżnej) z XVI i XVII wieku pisanych cyrylicą i łacinką. Katarzyna Krzak-Weiss napisała o różnicach w rycinach dwu wariantów (fakt znany od czasów Adama Jochera) pierwszego wydania *Biblii* Leopoldy. Piotr Sobotka poświęcił swój referat roli komentarza językowego (jego różnych rodzajów: wypowiedzeniowego (funkcjonalnego), składniowego, leksykalnego, morfologicznego itd.) w edycji tekstów dawnych, a Joanna Duska – tekstom dawnym w słownikach historycznych (*Słowniku staropolskim*, *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego*), a więc w słownikach, „[...] które mają za zadanie ukazanie polskiego słownictwa epok dawniejszych i umożliwiają badania nad rozwojem zasobu leksykalnego polszczyzny [...]. Słowniki te na etapie opracowywania haseł opierają się na cytatach pochodzących ze z góry ustalonego kanonu tekstów źródłowych. Trzeba dodać, że kanon ów jest z czasem poszerzany” (s. 335), co autorka ilustruje narastaniem haseł kłamrowych w kolejnych tomach *Słownika polszczyzny XVI wieku* – haseł, w których przykłady (cytaty) „[...] pochodzą spoza starannie przemyślanego i dobranego zbioru tekstów ustalonego na początku prac słownikowych [...]” (s. 335). Wreszcie artykuły Alicji Bielak i Marcina Kuźmickiego traktują o Minasowiczowskim wydaniu przełożonych przez samego Minasowicza znanych podówczas utworów Louisa Coqueleta (Bielak) i o problemach edytorstwa staropolskiego na przykładzie dawnych zapisek sądowych (Kuźmicki).

Trzeba się zatem zgodzić z redaktorami tomu, gdy tak oto kończą swój wstęp: „Oddajemy więc do rąk czytelników monografię o niezwykle zróżnicowanej tematyce, pełną doświadczeń, postulatów i polemik. Jesteśmy przekonani, że stanie się ona lekturą obo-

wiązkową każdego edytora tekstów dawnych. Oczywiście to czas i praktyka wydawnicza zweryfikują to przeświadczenie. Nie mamy jednak wątpliwości, że dyskusja nad wydawaniem tekstów danych została ponownie otwarta i że jest to dyskusja potrzebna” (s. 9).